

## Jest sposób na zatrudnienie bezrobotnych ale do tego potrzebna jest wielka ofiara tych co mają pracę...

Zamieszczając poniżej uwagi jednego z Czytelników, pragnęliśmy bardzo, aby zostały one dobrze zrozumiane, i przemysłowiec przede wszystkim przez tych, do kogo są skierowane, a więc przez ludzi kierujących działalnością związków zawodowych, łączących w sobie obrzmie rzesze pracownicze.

Szanowny Panie Redaktorze! Na wezwanie Redakcji, aby Czytelnicy złożyli swoje pomysły na wynalezienie źródeł dochodu dla Komitetu do walki z bezrobociem, pozwałam sobie przesłać mój projekt.

Jestem z wielu względów przeciwny walce z bezrobociem za pomocą wydawania zapomóg, w gotówce, czy w naturze.

Biorąc pod uwagę, że utrzymanie bezrobotnych i ich rodzin w okresie zimowym kosztowałoby

kilkadziesiąt milionów złotych, które wydać z siebie musi i tak dość zubożałe społeczeństwo, że bezrobocie jest ciężką kleską nie tylko dla samych bezrobot-

nych, ale i dla całego narodu, że o ratunek wołają również przemysł, rolnictwo i handel, oraz administracje samorządowe, a nawet skarb państwa, walczą z trudnościami, należałoby szukać innych dróg ratunku przed

staczeniem się po katastrofalnej pochyłości kryzysu ekonomicznego, boć wydanie kilkudziesięciu milionów złotych na odżywianie bezrobotnych w okresie zimowym należy uważać za wydatek nie przynoszący żad-

### Kradzież pieniędzy robotniczych wywołała strajk

BYDGOSZCZ, 9.10. W dniu wczorajszym robotnicy zatrudnieni przy budowie Nowe Herby — Gdynia na odcinku pod Piotrkowem Kujawskim, rozpoczęli strajk wskutek niewypłacania im od trzech tygodni zarobków. Zawiadomiony o strajku przed-

siębioreca przybywszy na miejsce stwierdził, że dozorca, Niemiec Henick, jeszcze przed trzema tygodniami otrzymał 24.000 złotych na wypłatę zarobków, jednakże wcale nie przybył na miejsce lecz wraz z pieniędzmi zbiegł do Niemiec.

### Ta wiadomość ucieszy 1.000 nauczycieli

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji oświatowej, po referacie posła Pochmurskiego uchwalono przedłużyć o 2 lata termin składania egzaminów przez nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Obecny na posiedzeniu wiceminister oświaty Pieracki wskazał na dane statystyczne, z których wynika, że nieprzedłużenie terminu składania egzaminów zdezorga nizowałoby szkolnictwo średnie prywatne, gdzie pracuje jeszcze około 1.000 nauczycieli niewykwalifikowanych.

nych korzyści w walce z kryzysem, przyczem pieniądze te nie podniosą dobrobytu bezrobotnych, ale zmniejszą stan posiadania tych, którzy ciężar utrzymania bezrobotnych ponieść muszą.

Walkę z bezrobociem należy prowadzić po linii interesu całego narodu i cały naród w akcji tej musi wziąć udział.

Wydany na walkę te kapitał, musi dać więcej korzyści, niż na pchanie głodnych żołtadków kas tołami.

Naród musi pamiętać że niedźza jest złym doradcą i prowadzi na drogę występku. Nie chciałbym być złym prokiem lecz mimowoli nasuwa się pytanie, co będzie, gdy na drogę występku toczyć się zaczyna tyśiące głodnych i bezdomnych bywateli.

Naród cały musi bronić się przed taką katastrofą z największym wysiłkiem. Inicjatywę w walce tej muszą ująć w swoje ręce ci, którzy na klęskę tej najbardziej cierpią,

ci, którzy nie są powal swego łutra, ci, którzy dziś pracują, a jutro mogą znaleźć się w szeregach bezrobotnych.

Wszyscy pracownicy, zrzeszeni w związkach zawodowych w Polsce, powinni natychmiast wystąpić za pośrednictwem tych związków, wyrażając zgodę na obniżenie im 10 proc. ich zarobków pod warunkiem, że wszyscy pracodawcy, zatrudniający więcej niż 10 pracowników, zwiększą liczbę swych pracowników o 10 proc., ci zaś pracodawcy, którzy zatrudniają mniej niż 10 pracowników, zobowiążą się do 10 proc. ich zarobków wpłacać do Naczelnego Komitetu do walki z bezrobociem, który zebrane tą drogą fundusze przeznaczy na zatrudnienie bezrobotnych, a tylko w wyjątkowych wypadkach będzie udzielał zasiłków.

Akcja ta trwałaby do kwietnia roku przyszłego, a po zatrudnieniu wszystkich bezrobotnych, którzy otrzymaliby w tym czasie normalne zarobki, niewątpliwie ożywiłby się ruch na rynku handlowym i w przemyśle, co pozwoliłoby pracodawcom po przywróceniu do normy poprzedniej, zarobków swoich swym pracownikom, pozostawiając nadal w pracw czasowo przytych bezrobotnych.

St. Ba.

## 9 zabitych i 7 rannych pod gruzami zawalonego domu Sfraszne skutki katastrofy w Gdyni

GDYNIA, 9.10. Dnia 8 b. m. o godz. 18 m. 35 w prawym narożniku budynku mieszkaniowego Z. U. P. U., znajdującym się tuż za gmachem rządowym przy ul. Świętojańskiej nastąpiła eksplozja gazu świetlnego,

spowodowana dokonywaniem prób przy nowozalozonych rurach gazowych w domu Z. U. P. U.

Wskutek eksplozji cały narożnik o parterze i czterech piętrach, w którym mieszkało 15 kilkopokolowych mieszkań, runął i zasypał znajdujących się tam w tym czasie lokatorów.

Natychmiast wszczeto akcję ratunkową przy pomocy straży pożarnej, drużyn robotniczych i wiejskich, oraz marynarki wojennej przystąpiono do oprzątnia gruzów i wydobywania z pod nich ofiar katastrofy.

Wydobyto w ciągu nocy 9-ciu zabitych, oraz 7 osób rannych.

z których jedna jest ciężko ranna. Stan pozostałych jest zadawalający.

Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu, wydobywanie ofiar nie ustaje.

Pracownicy firmy „Zazolina“, instalującej gazociąg w bloku mieszkaniowym Z. U. P. U., którzy spowodowali katastrofę, zostali aresztowani.

Sędzia śledczy i prokurator sądu okręgowego wszczęli dochodzenie.

GDYNIA, 9. 10. — W dalszym ciągu rozkopywane są gruzy zawalonego domu. Traktory przy po-

cy specjalnie zaczepionych lin żelaznych

rozwalają części domu, aby umożliwić odgrzebywanie poległych pod gruzami.

Dyrektor firmy „Gazolina“, Wyłężyński, oraz jego zastępcy Mogiński i Baranowski, zgłosili się do dyspozycji władz śledczych i zostali zatrzymani.

Firma ta otrzymała koncesję od władz miejskich i wybudowała ostatnio gazownię w Chyloni na przedmieściu Gdyni. Z tej właśnie gazowni w fatalnym dniu doprowadzony był gaz dla dokonania pró-

by. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na koszt miasta.

## Tragedja na kopalni Czterech górników zginęło pod węglem

KATOWICE, 9. 10. — Na kopalni „Karsten Centrum“ pod Bytomiem wydarzyła się wieczorem katastrofa górnicza, wskutek której 4 górników zostało gaspanych węglem.

Dziś rano, po 12-godzinnej akcji ratunkowej wydobyto wszystkich zaspanych, jednakże 4-ciu z nich nie dawalo już znaku życia, jeden zaś odniósł ciężkie rany.

# DOLAR SPADA!

## Zaczyna się wytrząsanie kas i pończoch i wymienianie dolarów na złote

Wiadomości, które nadeszły wczoraj o niebezpieczeństwie w Japonii znalazł się dolar, uderzył w główne warszawskie.

Jak znowu z jasnego nieba. W pierwszej chwili giełdźiarze przypuszczali, że wiadomości są nieścisłe, że to plotki, przedwczesny wywołujące panikę.

Zadzwoniły prywatne telefony, w świat poszły depesze. Zaprzyjaźnieni giełdźiarze z Berlina, Paryża i Londynu potwierdzili wieści o trudnościach Japonii zagrażających walucie amerykańskiej. Zaczęła się panika na dobre. Krachu oczywiście nie ma, ale

giełdźiarze, to naród bardzo bojaźliwy. Ukochany, wypieszczony dolar, szczyt pewności odhładany na czarna godzinę, troskliwie chowany w kasach i pończochach dostał chwilo go gorączki z niepewności. Popłoch opanował chłafaczy, którzy pogardliwie odwracali się od złotego, kaptalizując dolary.

Tłumy takich zwały się wczoraj do kas Banku Polskiego, który cierpliwie wymienia dolary na złote.

Z samego rana Bank Polski płacił za dolara 8 zł. 88 gr. (kurs onegdajszy 8 zł. 95 gr.), nieco później 8,87, wreszcie 8,84-85.

Ci, którzy się „bardziej spieszyli” oddawali wczoraj dolary prywatnie po 8 zł. 75 gr.

## Zatrudnienie bezrobotnych w cukrowniach przy pracy na 4 zmiany

Dnia 8 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji pracy przy naczelnym Komitecie do spraw bezrobocia.

Na posiedzeniu tem omawiano kwestię zwiększenia stanu zatrudnienia w cukrowniach.

W czasie nadchodzącej kampanii Zagadnienie to posiada dużą wagę, zwłaszcza w stosunku do tych cukrowni, które położone są w pobliżu ośrodków miejskich, posiadających większe skupienia bezrobotnych.

Sekcja pracy wypowiedziała się za wprowadzeniem czterech zmian, zamiast trzech, stosowanych obecnie w cukrowniach dla tych kategorii robotników, dla których będzie to możliwe ze względów technicznych. Stwierdzono możliwość zastosowania tego rodzaju podziału pracy dla robotników niewykwalifikowanych.

na czas kampanii będzie się unikać przyjmowania osób posiadających inne źródła dochodu. Stworzy to możliwość dania zarobku licznym robotnikom, których praca w fabryce stanowi jedyną podstawę ich utrzymania.

Ponadto sekcja pracy przeprowadziła dyskusję nad sprawą zorganizowania sekcji pracy w prowincjonalnych komitetach dla spraw bezrobocia. Powzięto uchwałę, iż sekcje takie winny powstać przy komitetach wojewódzkich, oraz komitetach lokalnych we wszystkich ośrodkach przemysłowych.

## Pracownicy P.K.O. dla bezrobotnych

W dn. 8 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie koła warszawskiego zrzeszenia pracowników P.K.O., na którym zebrani uchwalili opodatkować się na przeciąg 6-ciu miesięcy na rzecz stołecznego komitetu dla spraw bezrobocia.

Przy angażowaniu robotników

Przy angażowaniu robotników

## Jędrzejowska pokonana przez Krahwinkel

RZYM, 9.10. W piątek, w piątym dniu rozgrywek o puchar Lenza odbyło się spotkanie półfinałowe w grze pojedynczej pomiędzy Jędrzejowską, a Niemką Krahwinkel. Między innymi, zwycięzca poprzedniego rozgrywkami, uległ w 3-setowej rozgrywce. Pierwszy set zakończył się zwycięstwem Jędrzejowskiej 6:4. W dalszych jednak setach do głosu dochodzi Krahwinkel, która zwyciężyła po ciężkiej walce 7:5, 6:3.

## Marka niemiecka znów spadnie

BERLIN, 9.10. W ostatnim tygodniu pokrycie marki niemieckiej w złocie i dewizach ponownie się zmniejszyło.

Wedle sprawozdania Banku Rzeszy z 7 października spadło z 31,2 proc. w poprzednim tygodniu na 30,1 proc.

POZNAN, 9.10. Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa, zamykająca sesyjną aferę morfinowo - kokainową, ogłoszoną w Poznaniu przed kilku miesiącami.

Głównym oskarżonym jest lekarz dr. Ignacy Gąsikowski, który spisywał i wydawał z własnych zapasów swoim pacjentom kokainę, morfinę i inne środki odurzające.

Prócz dr. Gąsikowskiego na ławie oskarżonych zasiadli 4 poznańscy aptekarze, a mianowicie Wojciech Pyszkowski, Antoni Kulicz, Karol Knobelsdorff i Kazimierz Kłaczynski, którym akt oskarżenia zarzuca, że wydawali leki odurzające wbrew przepisom, powodując się chęcią zysków.

Liczni świadkowie przesłuchani w toku dzisiejszej rozprawy potwierdzili naogół zarzuty stawiane przez akt oskarżenia Gąsikowskiemu. Obciążając

## Dzisiaj lepiej niczego nie zaczynać

Cokolwiek dzisiaj rozpoczniemy — może się później okazać, iż nosi w sobie zarodki rozkładu i zniszczenia się. Ostatnie dni zapowiadają się nieomyślnie i popołudnia należy oczekiwać najwczesniej w niedziele wieczorem. W dniu zaś dzisiejszym może się nadto dawać odczuwać nastroj ohaotyrczy i mętny, co da się więcej we znaki osobom starszym lub niedomagającym.

## Prezydentem Austrii został ten sam

Zgromadzenie na dzisiejszym dniu republiki nie dotychczas Miklasa.

## Francja wobec funta Stabilizacja na najwyższym poziomie

LONDYN, 9.10. — W związku z rozmowami lorda Readinga z ministrami francuskimi „Daily Telegraph” pisze: Francuzi wyraźnie oświadczyli, iż konieczne jest jaknajwyższe ustabilizowanie funta angielskiego na możliwie najwyższym poziomie.

Lord Reading odniósł wrażenie, że rząd i banki francuskie chętnie w tym celu udzieli Anglii kredytów i pożyczki.

W sprawie nakłonienia do współdziałania w tej akcji Ameryki udali się do Nowego Jorku

dwaj wysocy urzędnicy Banku Francji.

W sferach City panuje opinia, że stabilizacja funta jest przedwczesna. Waluta angielska powinna, zdaniem finansistów i giełdźiarzy, sama znaleźć swój własny poziom wartości, poczem na tym poziomie należy dopiero utrzymać stabilizację.

Akcja, mająca na celu stabilizację funta, podjęta będzie dopiero po powrocie Lavala z Ameryki oraz po wyborach do parlamentu (28 b. m.).

## Pogoda w całej Polsce

Pomorze i Wielkiele: zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane, nieco chłodniej. Dniem temperatura do 15 st. Umiarokowane wiatry zachodnie.

Wielkopolska, Polska środkowa, Połesie, Śląsk Podkate, Tatry, wyżyny Małopolska, Podole, Wołyń i Małopolska wschodnia: dość pogodnie lub pogodnie, ranniemiejszami mglisto; po chłodnej nocy w ciągu dnia znaczący wzrost temperatury (15 do 18 st.), w górach i na wyżynach możliwe lekkie przymrozki. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe lub chęza.

## Giełda

Dolar 8,87.  
Bank Polski 110,00.  
5 proc. poz. konwersyjna 41,25.  
5 proc. poz. kol. 32,50.  
4 proc. poz. inw. 77,00.  
Rubel złoty 5,75.

# Zaciekły spór Czytelników nad doniosłem pytaniem „Czy ograniczyć liczbę urodzin?...”

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, poruszona przed paru dniami przez p. R. sprawa ograniczenia liczby urodzin dzieci w Polsce — wywołała prawdziwą burzę wśród Czytelników.

Stosy listów zalegała czerdła biurka redakcyjne. Sa w nich zarówno głosy popierające stanowisko p. R. jak i opinie ostro zwalczające jego poglądy, że na-

leży ograniczyć ilość urodzin dzieci.

Przewaga tego czy innego, są nowiska może się okazać dopiero po kilku dniach, gdy jeszcze większa liczba Czytelników zechce wypowiedzieć się w tej nie stychałe doniosłej sprawie.

Dzisiaj zamieszczamy dalsze dwa głosy Czytelników — jeden za i

jeden przeciw ograniczeniu liczby urodzin.

Szanowny Panie Redaktorze! Czytając Pańskie poczytne pi smo, naprawdę można rozstrzygnąć wiele trudnych zagadnień życiowych. Takie małe pi semko, a ileż to korzyści moralnej przynosi dla najszerzych warstw ludności.

Zainteresował mnie ostatnio szczególnie list jednego z Czytelników p. t. „Ograniczyć liczbę urodzin dzieci?...”. List ten zawiera naprawdę głębką i zbalansowaną radę dla społeczeństwa.

Ograniczenie liczby urodzin wstrzymałoby roczny półmilionowy przyrost ludności, który staje się z każdym rokiem coraz to większym ciężarem dla państwa, wstrzymałoby również wzrost niedzy, która wdziera się coraz szerzej we wszystkie zakątki naszego kraju.

„Ograniczyć liczbę urodzin” to hasło jest jednym z najlepszych środków walki z bezrobociem i niedzą, które

## Czas nagli!... Przyspieszyć pracę! Tysiące ludzi czekają...

Opodatkowano na rzecz bezrobotnych bilety kolejowe i wszelkie opłaty pocztowe i telegraficzne, wprowadzono opłaty od komornego, dodatki do rachunków restauracyjnych i do biletów kinowych (w Warszawie) — to wszystko już uczyniono, ale to wszystko jest jeszcze za mało w stosunku do potrzeb Komitetów do spraw bezrobocia.

Czytając Pańskie poczytne i tak miłe pi smio i mając przed oczyma artykuł, w którym Sz. P. Redaktor prosi o wskazanie źródeł, z których można by czerpać fundusze na akcję pomocy bezrobotnym — podaję taką myśl.

Ponieważ wszyscy nowobudujący swe smaczki, zwolnieni są od płacenia podatków na rzecz Państwa na lat piętnaście, pomimo, że biorą czynsze niezmiernie wysokie, więc niech dadzą coś na bezrobotnych, tylko według specjalnie opracowanych stawek A dać mogą, bo mają z czego.

Jestem gorącym czytelnikiem Pańskiego pi smia i na apel do was, chcę wskazać parę źródeł.

Moim zdaniem jest dużo rzeczy do opodatkowania, z których można osiągnąć moc pieniędzy. Można wprowadzić opłaty od kart do gry, można opodatkować nabywców broni palnej, radia i instrumentów muzycznych. Uważam, że tego rodzaju podatki nie zrobią luki w budżecie nabywców tych rzeczy.

Prócz podanych wyżej źródeł, można za pośrednictwem księży opodatkować ślubny kwota nie sięgająca w żel złotego. Skojarzone pary nie powinny odmówić na ten cel podatku.

z roku na rok będą większe. Można śmiało rzec, że jest nieuczciwością płodzić dzieci, będąc na łasce losu, bez dachu nad głową, w łachmanach, o głodzie i chłódzie, bo świadomie wystawia się w ten sposób na niechybne męczarnie.

Można śmiało rzec, że jest nieuczciwością płodzić dzieci, będąc na łasce losu, bez dachu nad głową, w łachmanach, o głodzie i chłódzie, bo świadomie wystawia się w ten sposób na niechybne męczarnie.

Czytelnicy nasi, do których kwiróciłimy się z apelem o wskazanie innych źródeł dochodów na ten cel, przytoczyli m. in. następujące projekty:

Opodatkować: samochody prywatne, bilety do teatrów i cyrków, rachunki hotelowe, rachunki w kawiarniach i cukierniach, napoje alkoholowe, luksusowe gatunki wyrobów tytoniowych, kosztowne zabawki dla dzieci, sale i szkoły tańców, instrumenty muzyczne i radiowe, całą luksusową perłurmerię itp.

Opodatkować: samochody prywatne, bilety do teatrów i cyrków, rachunki hotelowe, rachunki w kawiarniach i cukierniach, napoje alkoholowe, luksusowe gatunki wyrobów tytoniowych, kosztowne zabawki dla dzieci, sale i szkoły tańców, instrumenty muzyczne i radiowe, całą luksusową perłurmerię itp.

Opodatkować: samochody prywatne, bilety do teatrów i cyrków, rachunki hotelowe, rachunki w kawiarniach i cukierniach, napoje alkoholowe, luksusowe gatunki wyrobów tytoniowych, kosztowne zabawki dla dzieci, sale i szkoły tańców, instrumenty muzyczne i radiowe, całą luksusową perłurmerię itp.

Opodatkować: samochody prywatne, bilety do teatrów i cyrków, rachunki hotelowe, rachunki w kawiarniach i cukierniach, napoje alkoholowe, luksusowe gatunki wyrobów tytoniowych, kosztowne zabawki dla dzieci, sale i szkoły tańców, instrumenty muzyczne i radiowe, całą luksusową perłurmerię itp.

## Chiny są cierpliwe i liczą na Ligę Narodów a Japonia szykuje wojnę

SZANGHAJ, 9.10. Japoński minister pełnomocny odejchał dzisiaj do Nankina, w celu złożenia noty japońskiej. Nota ostrzegała ma Chiny, iż będą ponosić odpowiedzialność za następowanie wojskowe sa zdecydowane położyć temu kres, zrzucając potem na Chiny odpowiedzialność za ewentualne wypowiedzenie wojny.

Niektórzy tutejsi urzędnicy za granicznymi wyrażają opinię, że Chińczycy dają dowody zadziwiającej cierpliwości. Liczą oni

w dużym stopniu na pomoc Ligi Narodów.

Niemniej jednak w kołach, żywiących sympatie dla Chin, wyrażają przekonanie, że japońskie władze wojskowe sa zdecydowane położyć temu kres, zrzucając potem na Chiny odpowiedzialność za ewentualne wypowiedzenie wojny.

GENEWA, 9.10. Na prośbę Chin Rada Ligi Narodów postanowiła zebrać się dnia 13 b. m.

w dużym stopniu na pomoc Ligi Narodów.

Niemniej jednak w kołach, żywiących sympatie dla Chin, wyrażają przekonanie, że japońskie władze wojskowe sa zdecydowane położyć temu kres, zrzucając potem na Chiny odpowiedzialność za ewentualne wypowiedzenie wojny.

GENEWA, 9.10. Na prośbę Chin Rada Ligi Narodów postanowiła zebrać się dnia 13 b. m.

## Wyjazd komisji ministerialnej samolotem do Gdyni na miejsce katastrofy

Wczoraj w godz. rannych miało się odbyć posiedzenie przybyłych do Warszawy delegatów Stowarzyszenia budowlano-mieszkanego zakładów ubezpieczeń społecznych.

Na wieść o potwornej katastrofie w Gdyni, posiedzenie przerwało.

W pół godziny potem specjalnym samolotem wystartowali do

Gdyni dyrektor dep. ubezpieczeń społecznych, p. Jerzy Drecki, dyr. zarządu stowarzyszenia, p. Marjan Ponikowski, bawiący w Warszawie komisarz Zupu Pozańskiego, p. Ignacy Bieniewski i dyrektor Łęcki.

Na chwilę przed odlotem poinformowano nas, że przyczyna strasznej katastrofy był wadliwy montaż rur gazowych.

zarówno z punktu widzenia etycznego jak i państwowego, a tembardziej ze względu na przeciętną moralność rodziny.

Sądze też, że p. R. nie liczył się ani z tem, że narzykład Francja dzisiaj stara się wszelkimi sposobami o powiększenie przyrostu ludności w kraju, ani też z rozumieniem potrzeb kraju naczynego — Polski.



# Każdy ma prawo głosu

## NOTATNIK SKARG

### Józefa Gawędy

# Głosy ostrzegawcze na chwilę przed niebezpiecznym krokiem

Przed dwoma dniami zamieścił-  
my list „Nieszczęśliwej płocczan-  
ki” pytającej czy ma prawo porzu-  
cić niekochanego męża, dla człowieka,  
którego pokochała całą siłą,  
świadomego, dojrzałego uczucia ko-  
biety trzydziestoletniej.

spagnionej miłości.

Sprawę komplikuje jeszcze i to, że  
ów umiowany mężczyzna jest żo-  
naty i ma dwoje dzieci.

Czytelnicy pospieszyli z radami  
dla pograżonej w rozterce ducha  
„Płocczanki”. Oto trzy pierwsze li-  
sty.

Dwa z nich pisali doświadczona  
kobiety, a trzeci wyszedł z pod pió-  
ra osiemnastoletniego (!!) chłopca,  
który z wiarą młodzieńczym tem-  
peramentem i swadą broni święto-  
ści raz zawartego małżeństwa.

Być może, że na żarliwość jego  
w tym względzie wpływa posiada-  
nie uroczej narzeczonej, ale to nie  
zmniejsza siły jego argumentów.

„Nieszczęśliwa płocczanko!”

Wzruszyła mnie do głębi Pani o-  
becna „beznadziejna sytuacja”. Dla  
tego też pragnę przyjąć Pani z po-  
szczynem, oto listem.

Chociaż jestem sam młody, bo li-  
czę zaledwie 18 lat i jestem obec-  
nie studentem, poznałem i pokocha-  
łem gorąco pewną młodą i sym-  
patyczną panienkę ze Lwowa.

Pomimo tego, że muszę obecnie  
przebywać w Brześciu n. B., w od-  
dał od swej Drogiej, nasza miłość  
nie słabnie, lecz wzrasta i potęż-  
nieje z dniem każdym. Uważam też

za zbyt czyste tłumaczenie Pani na-  
szej wzajemnej i płomiennej mi-  
łości. Sądzę, że Pani kochając, zrozu-  
miała mnie w zupełności.

Powyższą wzmiankę umieściłem  
w ramach tego listu po to jedynie,  
by przekonać Panią, że ja — zako-  
chany, wiem co to miłość i pomimo  
młodego wieku mam prawo głosu  
w tak doniosłej, jaką jest powyższa  
kwestia Pani.

Otóż odczułem całą tragedię „nie-  
szczęśliwej Pani”, odczułem także  
jej starcia i wahania i rozterki du-  
chowe; i wiem, że ta walka z samą  
sobą, że szamotanie się ze swem u-  
czuciem, jest ciężkie i bolesne! W  
głowie Pani krąży nieskoordynowa-  
ne myśli, wytwarzające szum, głu-  
bę, a wreszcie silny ból głowy. Co  
robić? Smutnie i bezwiednie patrzy  
Pani przed siebie w dal i widzi,  
jakby na ekranie

różne wizje i obrazy.

Tu szczęście i rozkosz, obok ko-  
chanego; tam w domu, mąż nieko-  
chany, a jednak troskliwy i szanuj-  
ący Panią, starający się jej wszyst-  
kie zyczenia spełnić. — Pani przy-  
nam jest dobrze i na „niczem nie  
zburza”. Potem mąż okrywa wizję  
Pani pocziwego męża i wytania  
się mara ukochanego Pani, ojca —  
dwojga dzieci.

Na niego rzuca Pani roznamień-  
nione spojrzenie i drżące wyciąga  
ramię, i w myśli tuli kochanka do  
piersi. Lecz obraz tak pełen uroku,  
przyjemna sylwetka zbolętej twa-  
rzy, wzgardzonej żony — matki  
dwojga dzieci. Łza duża, ogromna  
gorąca sączy się powoli z przyćmio-

nej od bólu źrenicy, a wyblądle i  
drżące jej usta miotają  
ciche słowa przekleństwa —  
na Panią!

Rozpacz jakaś niema chwytła Pa-  
nią za serce i również jak wprzód  
drżąc z namietności, drży Pani jak  
dziecko przed strachem, przed spoj-

rzaniem tych cichych, bezbrzeżnie  
zropaczonych i palących oczu, na  
prawdę nieszczęśliwej matki.  
„Czem Tobie zawiniłam?”

Powiedz! Wówczas z półmroku  
wynurza się ręka chuda i palcem  
wskazuje na męża, dzieci i siebie.  
Drży Pani? Prawda?... Sama

myśl, obraz tego nieszczęścia, tej  
niędzy matki straszy Panią.

A może Pani tego nie odczuje,  
bo przecież, jak pisze, nigdy nie by-  
ła matką!... A jednak kocha Pani  
dzieci? Jakżeż kocha swe dzieci,  
matka, która je na świat wydała i  
wypieściła?

Pani zaś chce osierocić te dzieci,  
wydrzeć im opiekuna, karmiciela —  
ojca!... Chce Pani zdeptać ognisko  
domowe, biednej kobiety, która  
przez męża i dzieci niema nikogo  
na świecie!

Mianuje siebie Pani „nieszczęśli-  
wą”, gdy inna kobieta na jej miej-  
scu mając takiego troskliwego mę-  
ża, jak Pani, byłaby najszczęśliw-  
szą na świecie. Grzeszy Pani cięż-  
ko! Nic Pani innego nie poradzę  
zgodnie z wiarą, którą Pani nieraz  
widzi powtórzyć: „W imię Najwyż-  
szego błagam: zostaw męża Mego,  
i dzieci moje — w spokoju!”

Jakób Weinstock, student.

„Pani Płocczanko!”  
Bardzo mi się wydała dziwna ta  
Pani skarga. O ile Pani już żyje ze  
swoim mężem 12 lat i mąż Pani  
jest dobrym człowiekiem, jak Pani  
sama pisze, to widocznie tylko chce  
Pani postąpić w myśl starego przy-  
słówia:

„na czym chlebka, chce mi się  
chlebka”.

Pani Płocczanko, niech Pani to  
sobie dobrze rozważy, co Pani za-  
mierza uczynić: Pani rujnuje dwa  
ogniska domowe, a może i nie-  
szczęśliwia, więc ja radzę Pani,

niech Pani szanuje swego pierwsze-  
go męża, bo z drugim może miłość  
prędko zgasnąć.

A co do tego, że Pani go kocha,  
to zdaje mi się, że ta miłość nie jest  
tak silna, jak w 16 roku życia.

A o niego niech się Pani nie oba-  
wia, bo w tym wieku desperatów  
z miłości mało się trafia. Więc za-  
czaj Pani z pierwszym mężem do-  
czekać złotego wesela.

A. Z. z Warszawy.

Dorzucę i ja parę swoich rad dla  
Pani „Płocczanki”. Niech się Pani  
nigdy nie posuwa do tego, żeby pu-  
ścić czyjąś dom,

tam, gdzie są dzieci.

Bo niech Pani wie, że na gruzach  
czyjś nieszczęścia, swoje nie jest  
stałe.

Jeśli Pani nie kocha męża, to po  
dwunastu latach wspólnego życia  
i względnie niezłego, nie może być,  
żeby się Pani do niego nie przy-  
zwyczaiła.

Przecież człowiek się do sprzętu  
domowego przyzwyczaja, a cóż do  
piero do męża.

Więc szczerze Pani radzę, niech  
Pani tego zamieści, bo będzie Pani  
gorzko żałować.

Niech Pani wie, że jeżeli dany  
Pani tego zamieści, to będzie Pani  
gorzko żałować.

Więc radzę Pani żyć z mężem,  
nie zawracać sobie głowy cudzymi.  
Doświadczona życiem E. R.

# Czy robotnicy są winni

## że w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej są nieporządki?

### Od 7 miesięcy czekają napróżno na zarobione pieniądze...

Otrzymałmśmy następującą skar-  
gę:

Działo się na stacji kolejowej  
Iwacewicz. Oddziału Drogowego  
Baranowickiego w Dyrekcji Wileń-  
skiej.

My robotnicy w ilości  
około 30 ludzi

byliśmy zatrudnieni przy budowie  
„koszarki” kolejowej w Iwacewicz-  
kach. Każdego 15-go uskutecznia-  
ło się wypłatę zarobków nam ro-  
botnikom.

W grudniu 1930 r. starszy majster  
p. Słowik ogłosił, że od 20 grudnia  
1930 r. objął budowę „koszarki” p.  
Lutym, nieobecny przedsiębiorca i  
pracować będzie swymi siłami.

My robotnicy przed 1-ym stycz-  
nia 1931 r. staraliśmy się nawiązać  
kontakt z p. Lutym, by pozostać  
nadal przy pracy, na co p. Luty  
wyraził swoją zgodę.

Przez cały styczeń pracowali-  
my i dopiero w lutym upomnieli-  
my się o rozrachunek i wypłatę.  
Przy inspekcji budowy „koszar-

ki” Naczelnik Wydziału Drogowe-  
go p. Inż. Lavin wyraził całko-  
wite zadowolenie, gdyż budowa od-  
powiadała wszelkim technicznym  
wymaganiom.

Po pewnym czasie przybył na bu-  
dowę „koszarki” kontroler Drogo-  
wy p. Luro, który budowę skryty-  
kował i kazał zerwać sufity, prze-  
stawić kominy, uszaki w ścianach,

futryny w drzwiach i oknach, wy-  
różając, że

cała budowa jest nic nie warta  
i że wyrzuceni pieniędzy.

Jednak „koszarka” została wy-  
kończona bez żadnych przeróbek,  
przyjęta przez komisję i oddana do  
użytku służbowego.

I tak upłynęło siedem miesięcy  
od zakończenia budowy „koszarki”.

a rozrachunku dotychczas nie otrzy-  
maliśmy.

Zwracaliśmy się niejednokrotnie do  
przedsiębiorcy p. Lutego z prośbą  
o wypłatę tak ciężko zapracowa-  
nego przez nas grosza, a on wyja-  
śnił nam, iż od Dyrekcji Wileńskiej  
nie otrzymał rozrachunku za budowę  
koszarki, nie otrzymał, lecz nawet  
kaucji, a ze swoich funduszy wy-  
płacić nie może, gdyż takowych nie  
posiada.

Zwracaliśmy się do Oddziału Dro-  
gowego w Baranowiczach i do Dy-  
rekcji Wileńskiej z prośbą o wypła-  
cenie nam należnych zarobków,  
na co

nie otrzymaliśmy dotychczas żad-  
nej odpowiedzi.

A nas przecież nie obchodzi ład  
ne służbowe kłótnie i rozmaite nie-  
porozumienia, a prosimy o wypłatę  
zarobku, gdyż obecnie nasze rodzi-  
ny i my sami siedzimy bez kawałka  
chleba.

Następują 12 podpisów.

„Ach! Pić się chce!”



Pogoda wyprawia ostatnio niezwykle harce. W Anglii, po serii katastrofalnych deszczów, nadeszła fala piekielnych ulew. Drużyny sportowe w czasie zawodów mają w każdej chwili do rozporządzenia kubły z wodą do picia na ochłodę. Na zdjęciu bramkarka drużyny „hokeju na trawie”, orzeźwia się woda, końską modą wypijana wprost z wiadra.

### Splaw drzewa



na rzecę Izera w Bawarii. Puie drzew spuszcanych z biegiem wód, wyciągane są na miejscu przeznaczenia przy pomocy koni

### „Kobieta-kauczuk”



Taki pseudonim nosi słynna akrobatka amerykańska, Grace de Faye. Jej produkcje ustrawiają, dliwią ją, przewzłako.





# Podróż inspekcyjna

PANA WOJEWODY

po pograniczu polsko-litewskim

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Pan Wojewoda M. Zyndram-Kosiński w towarzystwie naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz naczelników Urzędów niezspolonych udał się w podróż inspekcyjną na pogranicze polsko-litewskie. Wieczorem Pan Wojewoda

przybył do Augustowa. Inspekcja pogranicza potrwa kilka dni.

## Fatalne skutki

niestrożnego

obchodzenia się z bronią

We wsi Gibulicze, gm. Hornica, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią wydarzył się w dniu 29 ub. m. nieszczęśliwy wypadek.

Stanisław Wróblewski, manipulując bronią, postrzelił Kazimierza Wróblewskiego, którego w stanie ciężkim odwieziono do Szpitala Sejmikowego w Grodnie. O wypadku doniosła policji matka Kazimierza Wróblewskiego dopiero w dn. 6 bm. Sledztwo w toku.

## Knyszyn na bezrobotnych

Wynik kwesty ulicznej

W Knyszynie odbyła się 8 bm. kwesta na bezrobotnych.

Zbiórka ta, jak na Knyszyn dała dobre rezultaty, gdyż przyniosła 31 zł.

## Gdzie dwóch się klóci tam sołtys obrywa

W czarnej wsi zakłócili spokój Władysław Prokopowicz i Albin Urban.

Interwenjujący sołtys tej wsi został pobity.

## Straszna śmierć dziecka pod zwalami ziemi

We wsi Wilamówka gm. Goniadz w czasie kopania dołu pod kartofle przez Franciszka Szydłowskiego osunęła się ziemia, przysypując jego 5-letniego syna.

## Kłeska pożaru

We wsi Strupinie, gm. Żytomlańskiej, wczoraj o godz. 3 w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Hurby Stanisława i Hurby Izzydora. Zapaliła się stodoła ze zbożem i spichlerz z odzieżą i różnymi rzeczami.

Pożar ugasiła Straż Ogniowa Żytomlańska.

# Zwycięstwo nad Wisłą w roku 1920

## Wielkie widowisko batalistyczne

To co niejeden słyszał z opowiadania, lub czytał o bohaterstwie zmaganiach się młodej armii polskiej z dzikimi hordami bolszewickimi w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 r. pod murami stolicy, każdy będzie miał możność ujrzeć już jutro w niedzielę o godz. 3-ej po południu na stadionie wysiłowym w koszarach im. gen. Sowińskiego.

Zwycięstwo polskie zostanie otworzone z całym realizmem przez artystów scen polskich i blisko tysiąc żołnierzy z różnych rodzajów broni.

Czysty zysk zostanie przeznaczony na bezrobotnych i Polski Biały Krzyż.

## Rzemieślnicy spieszą z pomocą bezrobotnym

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Białymstoku w dniu 8 bm. odbyło się zebranie zarządów poszczególnych cechów żydowskich pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby Hersza Widera w sprawie ustosunkowania się do akcji Wojew. Kom. dla spraw bezrobotnych. Referował sekretarz Izby C. Miller. Po dyskusji uchwalono opodatkować każdy warsztat na

okres 6 miesięcy w kwocie 1 zł. miesięcznie. Poza to po 50 gr. od każdego stałego czeladnika lub pomocnika, z wyłączeniem terminatorów. Jednocześnie uchwalono utworzyć ogólny komitet rzemieślniczy dla spraw bezrobocia, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich cechów chrześcijańskich i żydowskich.

## Rezerwiści dla bezrobotnych

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem w Sali Ogniska Kolejowego zespół rezerwowy przy Stowarzyszeniu

Rezerwistów i b. Wojskowych w Białymstoku odegra wielką rewję po której odbędzie się zabawa taneczna do rana przy dźwiękach własnej orkiestry. Niskie ceny biletów tak na rewję jak i zabawę oraz hu-

mor rezerwistów niewątpliwie ściągną do Ogniska Kolejowego wielkie rzesze publiczności, tembardziej iż za 1 złoty 50

graczy każdy nie tylko usmieje się i wytańczy lecz pomoże bezrobotnym, gdyż 50% dochodu przeznaczone jest na rzecz Wojewódzkiego Komitetu pomocy Bezrobotnym.

## Wieczorem cały Białystok wybierą się na zabawę dla wszystkich

Komitet Tygodnia Polskiego Białego Krzyża urządza dziś w lokalu B. O. S. O. zabawę dla wszystkich. Liczne niespodzianki, 2 orkiestry wojskowe: smyczkowa i dęta będą uprzyjemniały pobyt gościom.

Niski wstęp 1 zł. i piękny cel,

bo na żołnierza polskiego dają okazję połączenia pięknego z pożytecznym. Na zabawę po winien przybyć cały Białystok by zadokumentować swą sympatię dla tak pożytecznej instytucji jaką jest Polski Biały Krzyż.

## Tragedja rzeźnika rytualnego

Niezręczny cios noża przyczyną samobójstwa

Rubin Kagan, lat 57, od wielu lat był rzeźnikiem rytualnym w Wołkowysku. Trzy tygodnie temu zdarzyło mu się nieszczęście.

Kagan miał zarząca potężnego buhaja. Był, choć spętany, czując bliską śmierć, ryczał i miotał się bezsilny. Na Kaganie widowisko to sprawiło wielkie wrażenie. I to go zgubiło. Zadrżała mu ręka, uzbrojona w wielki nóż rzeźniczy i byk nie padł od jednego cięcia. W myśl przepisów talmudu, mięsa z tego byka prawowierni Żydzi jeść już nie mogli. Kahał odebrał Kaganowi prawo uboju; wytykano go palcami.

Kagan był w rozpacz. Uważał, że spotkała go kara boża. Uciekł z Wołkowyska i zamieszkał w Winie przy ul. Zawal-

nej 60. Surowa pokuta, jaką sobie zadał, nie uspokoiła nerwów.

Postanowił zakończyć życie i oto wyskoczył z okna 3-go piętra na bruk, doznając pęknięcia czaszki.

Leży w szpitalu Żydowskim bez nadziei powrotu do zdrowia.

## Ze sportu

Kurs gimnastyczny dla pań

Panie, które zapisały się na kurs gimnastyczny Ośrodka W: F. zostaną poddane próbie sprawności fizycznej, która odbędzie się jutro o godz. 11-ej rano na boisku w Zwierzyniecu. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 18-ej.

## Wisielec w szopie

Samobójstwo

z powodu choroby

We wsi Kurjany gm. Dojlidy 37-letni Piotr Szalaj (żonaty) powiesił się w szopie własnej na tle rozstroju nerwowego wskutek nieuleczalnej choroby.

## Krwawe zajście

O PASTWISKO

Siekiera po głowę

We wsi Bajko-Stare gm. Trzciannę na tle zatargu o wypasy płonów 32-letni Bolesław Osiecki uderzył siekierą w głowę Konstantego Ciborowskiego który żądał od Osieckiego zwrotu zajętej krowy.

## Zażarta walka bratobójcza

na tle sporu majątkowego

We wsi Szorce gm. Trzciannę wskutek nieporozumienia na tle sporów majątkowych powstała bójka pomiędzy braćmi Józefem i Piotrem Popławskim, w czasie której odnieśli oni obrażenia ciała.

## Brat strzela do brata

Koń uratował

życie ludzkie

Zatarg, między braćmi Mikołajem i Janem Kozuniami (Szczecinieć, pow. Szczuczyn), wynikły na tle podziału ziemi, omal nie skończył się bratobójstwem.

Onegdy wieczorem, kiedy Jan prowadził konia z pastwiska, zaczajony za płotem Mikołaj, wystrzelił do niego z karabinu, z odległości 25 kroków. Kula trafiła konia, który padł martwy, a Jan ocalał. Sąsiedzi rozbroili szaleńca i oddali w ręce policji.